

Agnieszka Czajkowska

Macierzyństwo Maryi w literaturze polskiej. Matka polskiej literatury

Z uwagi na szeroki temat zasygnalizowany w tytule chciałabym zacząć od oczywistości, która otwiera wszelkie kompendia i antologie utworów maryjnych – najdawniejszą pieśnią polską jest *Bogurodzica*¹. Inicjalne słowo pierwszego utworu literatury narodowej, który funkcjonował jako pieśń bitewna i przez długi

¹ Tak Stefan Sawicki rozpoczyna swój tekst *Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu*, otwierający pracę zbiorową *Matka Boska w poezji polskiej*, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Kłak i in., t. 1: *Szkice o dziejach motywu*, Lublin 1959, s. 9. Tak inicjuje również swój wstęp Tomasz Jodełka, pisząc: „Nie jest przypadkiem, że najstarszym zabytkiem poezji polskiej jest pieśń «Bogurodzica»” (T. Jodełka, *Polska poezja maryjna. Antologia*, przedmowa J. Zawieyski, Niepokalanów 1949, s. XV). Pozostając w kręgu symbolicznego początku literatury polskiej – a wraz z nią splotu zagadnień dotyczących kultury i tożsamości narodowej – warto również podkreślić, że wiersze maryjne często rozpoczynają drogę twórczości poszczególnych poetów, np. Stanisława Grochowiaka, który konsekwentnie swoje autorskie wybory wierszy rozpoczynał maryjnym utworem *Modlitwa* (zob. S. Grochowiak, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1978) czy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który podobnie – pod opieką Matki Boskiej z wiersza *Opętanie* – inicjował swoją twórczość liryczną i wielokrotnie powtarzał w niej akty modlitewne skierowane do Maryi (piszę na ten temat w tekście *Proroctwo Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*, który zostanie opublikowany w czasopiśmie „Bibliotekarz Podlaski” w 2019 roku).

czas pełnił funkcję *carmen patrium*², odnosi się do macierzyństwa Bożej Rodzicielki – Bogurodzicy. Historyczny początek literatury polskiej stanowi aż nadto wyraźne wskazanie dotyczące pierwiastków tożsamości narodowej. Jej rdzeniem jest chrzest oraz uczestnictwo w misterium narodzin i śmierci Chrystusa, deklarowane przez całe dzieje literatury narodowej i precyzyjnie określone w kulturze romantycznej pod pojęciem mesjanizmu. Jak pisze Roman Mazurkiewicz, macierzyństwo Maryi było jednym z najważniejszych tematów w literaturze średniowiecznej³, stało się także istotnym motywem piśmiennictwa późniejszego⁴. Pomijanie lub pomniejszanie chrześcijańskiej i maryjnej nici w tkaninie polskiej kultury jest w tym kontekście nie tyle

² Według teorii Józefa Birkenmajera pieśń została stworzona przez patrona Polski, św. Wojciecha, co zostało wykluczone przez późniejszych znawców literatury średniowiecznej. Zob. S. Urbańczyk, „Bogurodzica”: *problem czasu powstania i tła kulturowego*, „Pamiętnik Literacki” 69 (1978) 1, s. 35-70.

³ Píše autor: „Wiara w przedwieczny wybór Maryi na Matkę Słowa należy do najlepiej udokumentowanych w naszym piśmiennictwie średniowiecznym motywów kultu Bożego macierzyństwa” (R. Mazurkiewicz, *Matka Boga i człowieka. Macierzyństwo Maryi w polskim piśmiennictwie średniowiecznym. Przegląd wybranych motywów*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) 2, s. 160). Tekst zawiera wiele literackich przykładów opracowania tego motywu i kończy się następującą konkluzją: „Wizerunek Maryi – Matki Syna Bożego kształtowały apelujące do wyobraźni i uczucia odbiorców opowieści apokryficzne i utwory medytacyjne, kładące nacisk przede wszystkim na ziemski, a zarazem przesycony atmosferą cudowności wymiar historii świętej, zwłaszcza radosnych i bolesnych tajemnic życia Chrystusa i Maryi – Bożego Narodzenia, Męki i Wniebowzięcia. [...] Z kolei w kształtowanych przez duchowość dolorystyczną scenach pasyjnych Maryja ukazywana jest najczęściej jako zwykła, ludzka matka, dzieląca z Synem trudy męki, duchowo wraz z Nim ukrzyżowana, przepełniona bólem i bezsilną rozpaczą. Wreszcie w radosnych i triumfalnych obrazach Wniebowzięcia Boże macierzyństwo Maryi zostaje ukoronowane i dopełnione przywilejami Królowej i Pośredniczki wszelkich łask” (tamże, s. 178).

⁴ Na ten temat zob. *Matka Boska w poezji polskiej*, t. 1-2.

ukłonem w stronę obowiązujących teorii multikulturowych⁵ czy różnego rodzaju koncepcji postzależnościowych⁶, ile wręcz zacieraniem istotnych więzi wspólnotowych, które uformowały i utrwały przez wieki naszą tożsamość narodową. Tekst niniejszy jest próbą ukazania obrazu macierzyństwa Maryi w wybranych utworach literatury XIX i XX wieku⁷ tropem pierwszej *carmen patrium* – poprzez prezentację relacji Matki i Syna. Spośród licznych wierszy o tej tematyce przedmiotem refleksji zosta-

⁵ Przykładem na ukazanie katolicyzmu jako jednej z wielu i równorzędnej z innymi religii w Polsce może służyć odwołująca się kultu Matki Bożej Jasnogórskiej i dyskredytująca Cudowny Wizerunek książka Olgi Tokarczuk *Księgi Jakubowe*, Kraków 2015. Piszę o tym w tekście *Fałszywe prorocstwo. O Księgach Jakubowych Olgi Tokarczuk*, w: *Częstochowa nasze miasto. Wydarzenia, wspomnienia, ludzie. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia działalności Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza Oddział w Częstochowie*, red. A. Czajkowska, J. Warońska, E. Wróbel, Częstochowa 2018, s. 326-347.

⁶ Myślę tu przede wszystkim o teoriach feministycznych, o których pisze Andrzej A. Napiórkowski: „Radykalna teologia feministyczna nadmiernie podążyła w kierunku postulatów wyzwolenia, które niestety mają zbyt mało wspólnego z autentyczną teologią feministyczną, albowiem przesadnie koncentrują się na doświadczeniach przez kobiety w historii cierpieniach, ich ucisku psychicznym i seksualnym, ich socjalnej degradacji. Krytyka feministyczna kwestionuje nawet autorytet biblijnych podstaw, domagając się nowej postaci objawienia, a zwłaszcza jego nowej interpretacji. Pod adresem klasycznej teologii wysuwa zarzut, że zignorowała ona całkowicie doświadczenie połowy rodzaju ludzkiego, że przemawiała językiem płci, przedstawiając najczęściej Boga w postaci męskiej jako dzierżącego hegemoniczną władzę” (A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 17).

⁷ Istnieją antologie tych utworów, np. *Polska poezja maryjna. Antologia*, przedmowa J. Zawieyski, Niepokalanów 1949; *Pod Twoją obronę... Matka Boża w poezji polskiej*, red. W. Michalski, Z. Strzałkowski, Lublin 1986; spośród nowszych można wymienić np. *Poezja religijna 1918-1939*, oprac. T. Kłak, Lublin 2004; *Kłęcznik ze słów. Modlitewnik poetycki*, red. J. Sochoń, Warszawa 2017. Jest także zbiór wierszy J. Twardowskiego, *Rozmowa z Matką Bożą*, Białystok 2000.

ną objęte trzy teksty ujmujące macierzyństwo Maryi w ramach większych form lirycznych – sielanki, poematu i cyklu.

Między poematem heroicznym a sielanką

Pierwsza strofa *Bogurodzicy* stanowi rozwinięcie matczynego związku Maryi z Jezusem, który pozwala autorowi, a wraz z nim modlącym się wiernym, ufać w Jej skuteczne pośrednictwo i przez Nią prosić Boga o pożądane łaski⁸. W polu widzenia średniowiecznego autora znajduje się również św. Jan⁹. Symboliczne otwarcie literatury polskiej, datowane na połowę XIII wieku, dokonuje się więc pod szczególną opieką Matki Chrystusa i historycznie – o czym świadczą liczne przekazy źródłowe oraz literackie¹⁰ – zostaje oznaczone przez związek z walką. To heroiczne macierzyństwo pozostanie na zawsze wyznacznikiem polskiej religijności i stanie się jednym z najważniejszych motywów literatury maryjnej, tworzonej przez kolejne pokolenia pisarzy. Nie jest więc paradoksem, że cicha i pokorna służeb-

⁸ Hipotezę o związku *Bogurodzicy* z tajemnicą Boskiego wcielenia, a tym samym ze świętem Bożego Narodzenia przedstawił Roman Mazurkiewicz w tekście *Dlaczego „Bogurodzicę” śpiewano w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia?*, „Pamiętnik Literacki” 46 (2005) 2. Pisze w nim: „liturgiczny okres Bożego Narodzenia był kontekstem najbardziej naturalnym dla *Bogurodzicy*” (tamże, s. 31).

⁹ Zob. J.K. Goliński, recenzja książek R. Mazurkiewicza, *Tradycja świętojańska w literaturze staropolskiej*, Kraków 1993 oraz *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogurodzicy i św. Jana Chrzyciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 1994, „Pamiętnik Literacki” 87 (1996) 2, s. 188.

¹⁰ Pisze na ten temat Marzena Matla: „O śpiewaniu przez rycerstwo polskie *Bogurodzicy* w bitwie pod Grunwaldem donosi *Cronica conflictus*, powstała najpóźniej w początku roku 1411, następnie Jan Długosz, nazywając ją *carmen patrium*, oraz inne źródła relacjonujące te wydarzenia” (M. Matla, *Carmen patrium Bogurodzica – czas powstania, kontekst historyczny i inspiracje*, „Kwartalnik historyczny” 122 (2015) 1, s. 41).

nica Pańska przez długie wieki niespokojnej historii naszego państwa stanie się opiekunką rycerzy, ozdobi ryngrafy i będzie patronować kolejnym pokoleniom obrońców świętej sprawy niepodległości, a także wolności, sprawiedliwości i honoru. Taka wizja Maryi uzasadniona jest w fundamentach wiary katolickiej, wyrazem których jest Pismo Święte. Z jednej strony będzie to Protoewangelia (Księga Rodzaju, 3,15) i Ewangelia wg św. Jana z Apokalipsą, w której zapisano objawienie Niewiasty walczącej ze Smokiem. Z drugiej – stanowiące potoczny wykład prawd wiary *Godzinki o niepokalanym poczęciu NMP*, w niemal każdej części podkreślające związek macierzyństwa Maryi i waleczności¹¹.

Sielankowa wizja łagodnej Matki, współdziałającej ze św. Józefem w opiece i wychowaniu Syna, stanowi drugi aspekt obrazu macierzyństwa w literaturze polskiej. To przedstawienie w sposób naturalny pojawia się w literackich opracowaniach dotyczących Bożego Narodzenia. W Matce Kościoła pozwala widzieć czułą opiekunkę wrażliwą na krzywdę każdego człowieka.

O obecności Maryi w Piśmie Świętym pisze Andrzej Napiórkowski OSPPE: „Trzeba uczciwie przyznać, że Pismo Święte nie mówi zbyt wiele o Maryi (Miriam, Mariam) z Nazaretu, córce Joachima i Anny. Niemniej te lapidarne, krótkie stwierdzenia słowa Bożego o Niej kryją w sobie wielką głębię. Życie i osoba Matki naszego Pana okazują się zatem spowite tajemnicą, którą próbujemy nieustannie i od nowa zgłębiać – Niewieście tej przysługują przecież tak znaczące miejsce i ogromna rola w historii ludzkiego zbawienia”¹². Odwołując się do cytowanych słów, można więc powiedzieć, że charakter twórczości maryjnej jest zawsze osadzony w określonym kontekście historycznoliterackim. Literackie przedstawienia Matki Chrystusa tworzone są

¹¹ Równorzędność walki i macierzyństwa widać np. w *Nonie*: „Rachel ożwiaciela Egiptu nosiła, / Nam Zbawiciela świata Maryja powiła” (cyt. za: <https://opoka.org.pl/biblioteka/M/ML/godzinki.html> [data dostępu: 21.07.2019]).

¹² A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna*, s. 46.

na wzór kulturowych paradygmatów i dzięki *licentia poetica* poszczególnych autorów. W poetyckich obrazach Maryi odbija się z jednej strony osobista religijność artystów, z drugiej – historia i obyczajowość narodu uciekającego się do Jej opieki i obrony w chwilach zagrożenia.

Życie Świętej Rodziny

Temat Świętej Rodziny z zaznaczonym aspektem udziału Maryi w wychowaniu Syna nie jest często podejmowany w utworach literackich¹³. Ten etap życia Jezusa – od urodzenia do dwunastego roku, kiedy to chłopiec rozmawia z mędrcami w świątyni – pozostaje w Ewangeliach ukryty, co staje się wskazaniem, że pierwsze lata wzrastania człowieka zawsze należą do rodziców i najbliższych. Nie wkraczają na to terytorium historycy starożytni¹⁴ ani nawet dociekliwi i pełni fantazji autorzy licznych apokryfów

¹³ Przyczyną jest, jak pisze Roman Mazurkiewicz, stosunkowo późne, bo w XIX wieku, ukształtowanie się pojęcia „rodzina”. Niemniej jednak można już w staropolskim piśmiennictwie zauważyć dzieła, które podejmują temat Świętej Rodziny, zob. R. Mazurkiewicz, *Święta rodzina*, w: tenże, *Z dawnej literatury maryjnej. Zarysy i zbliżenia*, Kraków 2011. Na marginesie pozostawiam kolędy, które, charakterystyczne dla polskiej religijności, najczęściej zwracają uwagę na niesprzyjające okoliczności tego zdarzenia – ubóstwo, odrzucenie podróżujących Rodziców, a także brak poczucia bezpieczeństwa i wygód dla rodzącego się Boga. Utwory ukazują pokorne i pełne wdzięczności przyjęcie Jezusa przez pasterzy, pokłon monarchów, opisują również wrogość Heroda. Macierzyństwo Maryi ukazane jest poprzez gesty troskliwości, serdeczną opiekę nad niemowlęciem, śpiew (popularny utwór z początku XVIII wieku *Gdy śliczna Panna...*) i współdziałanie z Bogiem.

¹⁴ Pisz na ten temat Andrzej A. Napiórkowski: „Historycy starożytni nie zajmowali się postacią i życiem Jezusa z Nazaretu, a tym bardziej Maryją. Nie mamy do dyspozycji żadnych dokumentów ówczesnej rzymskiej administracji państwowej czy żydowskiej religijnej” (A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna*, s. 6).

biblijnych. W tekstach *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej*, *Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej* czy *Ewangelii Tomasza*¹⁵ nie ma mowy o relacjach rodziców z małym Jezusem. Oboje – Maryja i Józef – do momentu odnalezienia Chrystusa wśród dyskutujących mędrców pozostają w cieniu i są milczący. Domową przestrzeń wypełnia Józef Bohdan Zaleski w poemacie *Przenajświętsza Rodzina*. Utwór powstał w 1839 roku, przed podróżą autora do Ziemi Świętej¹⁶. Jego treść wiąże się z odziedziczonym po matce przez poetę kulcie NMP oraz z rozkwitem uczuć religijnych, jaki przypadł w jego życiu na lata 1831-1840. Poemat zdradza dobrą znajomość Pisma Świętego – autor parafrazuje w nim niektóre fragmenty (np. Mt 6,25-34), przypisując je wypowiedziom małego Jezusa.

Utwór był różnie oceniany przez współczesnych, a przez potomnych został zupełnie zapomniany. Według Wojciecha Cybulskiego „Cała złota nić religijnej poezji, która poczyna się śpiewem Boga Rodzica i ciągnie się przez całą historię polskiej poezji, dochodzi do najwyższego, promienistego blasku w tym poemacie”¹⁷. Dwudziestowieczna badaczka widzi w utworze przede wszystkim sielankę religijną¹⁸. Poemat przedstawia Maryję poszukującą Jezusa, który zgubił się w drodze ze świątyni w Jerozolimie. Obraz pełnej niepokoju matki jest bardzo realistyczny:

¹⁵ Zob. *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, cz. 1: *Fragmenty Narodzenie i Dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowieyski, Kraków 2005.

¹⁶ Zob. M. Mazanowski, *Józef Bohdan Zaleski. Życie i dzieła. Zarys biograficzny*, Petersburg 1901, s. 98.

¹⁷ Tamże, s. 100.

¹⁸ Pisze Barbara Stelmaszczyk-Świontek: „*Przenajświętsza Rodzina*, trafnie nazwana przez Tretiaka sielanką religijną, chwalona przez Mickiewicza, w istocie jest pogodnym obrazkiem przedstawiającym życie Chrystusa w okresie dzieciństwa. [...] Zarówno *Przenajświętsza Rodzina*, jak i cykl *Modlitw i hymnów* są aktem religijnej pokory, manifestowanej przez Zaleskiego od pierwszych powstałych na emigracji wierszy” (B. Stelmaszczyk-Świontek, *O poezji Bohdana Zaleskiego z lat emigracji: tradycja sentymentalna w romantyzmie polskim*, „Pamiętnik Literacki” 72 (1981) 3, s. 126).

Lecz któraż matka sama sobą włada?
Coś drętwiącego, aż do serca głębi,
Wiecznie do łona zawiewa i ziębi.
Maryja musi znać te niepokoje,
Mieć macierzyńskie udręczenia swoje.
Może to puka w piersi wieść daleka
Tego co kiedyś – po leciach ją czeka?
Łez też po cichu wylała niemało,
Aż całe niebo miłosne bolało,
Aż posłannicy pańscy, Archanieli,
Ku swej przeczystej Królowej zlecieli¹⁹.

Zaleski przedstawia macierzyństwo Maryi w kontekście niepokoju i trosk młodej kobiety, która przeczuwa wielkość i ofiarne przeznaczenie swego Syna. Pewność co do przyszłego losu Jezusa daje Jej wiedza Elżbiety, matki św. Jana, który także odróżnia się od swoich rówieśników i zadziwia powagą, skłonnością do postów i modlitwy. Świadomość swego przeznaczenia najpełniej prezentuje Boży Syn, który przewyższa zdecydowanie wiedzą i dojrzałością oboje rodziców.

Portrety Maryi i Józefa w utworze Zaleskiego są typowe²⁰ – Matka Jezusa jest „przecudnej urody, skromna, polotna, dziewiczka”²¹, pokornie nosi ciężar wielkości Syna i wyróżnia się widoczną dla bliskich i sąsiadów świętością, ojciec „poważny, wzniosły, siwobrody”²² jest uosobieniem spokoju i opiekuńczości. Relacja Jezusa i Maryi jest prawdopodobna, gdy pełna obaw matka czyni wyrzuty Synowi, który stara się ją uspokoić, i gdy poeta ukazuje ich wzajemną bliskość i pieszczoty. Dzieciństwo Jezusa, w zgodzie z Ewangelią, zawiera przeczucie późniejszych

¹⁹ J.B. Zaleski, *Przenajświętsza Rodzina*, Złoczów, s. 9.

²⁰ Jak pisze Andrzej A. Napiórkowski, samo imię Miriam znaczy „piękna”, a w przypadku Maryi oznacza także piękno duchowe, zob. A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna*, dz. cyt., s. 8-9.

²¹ Tamże, s. 16.

²² Tamże.

wydarzeń, męki i zmartwychwstania. Chwała otacza także Maryję, do której zwraca się Syn:

Matko, tyś gwiazda wśród wybrańców grona!
Dworem Aniołów moich otoczona,
Ponad tym światem rozlejesz oblaski,
Jako jedyna pośredniczka łaski!
Promień od Ciebie otchłanie umili!²³

Poemat Zaleskiego prezentuje wizję życia Świętej Rodziny, w której czytelnicy mogli odnaleźć wszystkie znane cechy poetyki autora, a więc łagodny, sielankowy nastrój, lokalny koloryt ukraiński, tradycyjną szlachecką obyczajowość (np. gościnność) i obrazki rodzimej przyrody. Przedstawiona w utworze Matka Jezusa jest osadzona w realiach biblijnych, ale też poprzez swą uczuciowość pozostaje bliska dziewiętnastowiecznym wzorom patriotyzmu i obyczajowości. Jest również obrazem ponadczasowych uczuć macierzyńskich.

Medytacje nad istotą Bożego macierzyństwa

Pochodzący z 1950 roku poemat Karola Wojtyły zatytułowany *Matka* ma w zbiorze utworów poświęconych macierzyństwu Maryi szczególne znaczenie. Wiąże się ono nie tylko z osobą twórcy, późniejszego Ojca Świętego, ale przede wszystkim z wagą problematyki poddawanej poetyckiej medytacji. Poemat świadczy o kulcie Matki Bożej żywionym przez autora i antycypuje późniejsze wypowiedzi Karola Wojtyły jako biskupa i papieża na temat Jej roli w Kościele.

Obszerny wiersz wydrukowany pod pseudonimem nie doczekał się w chwili publikacji licznych komentarzy. Niespecjalnie interesował również późniejszych krytyków literackich, skupio-

²³ Tamże, s. 28.

nych na lekturze innych utworów poetyckich papieża. Autorką jednej z wypowiedzi na temat *Matki* jest Alina Merdas, która pisze o dziele: „Poemat *Matka* Andrzeja Jawienia można właściwie rozpatrywać w kontekście *Pieśni nad pieśniami*: jest obrazem szczęścia Oblubienicy, która odnalazła Umiłowanego już na zawsze, jest historią duszy Matki Chrystusa. [...] W poemacie mówi jednak tylko Ona, wniebowzięta. I Jan, przybrany syn. Maryja opowiada, wraca wspomnieniami, zatrzymuje się refleksją nad Synem swojej miłości, Synem trudnym i wielkim, który stawszy się kiedyś Jej ciałem, przemienił całe życie, a teraz spotkał się na progu wieczności i objął nowym czasem”²⁴.

Nie wykluczając literackiej analogii odnalezionej przez autorkę cytowanych słów, należy podkreślić, iż poemat łączy macierzyństwo Maryi ze wspomnieniem z dzieciństwa przyszłego świętego. Przedwcześnie zmarła matka Karola Wojtyły ożywa w wierszu jako Rodzicielka Słowa. Utwór ma znaczącą formę tryptyku (wykorzystaną po latach w *Tryptyku rzymskim*), w którym przeplatają się monologi Maryi i św. Jana²⁵. Wcielenie poety w postać Matki jest zadziwiająco prawdopodobne i zapewne wynika z głębi mistycznych przeżyć, o których świadczą zapiski Karola Wojtyły i wygłaszane przez niego później homilie poświęco-

²⁴ K. Dybciak, *Karol Wojtyła a literatura*, Tarnów bd., s. 59. Tekst Aliny Merdas, *Wokół Matki Andrzeja Jawienia* zob. „W drodze” 8 (1979). Przypis w pracy K. Dybciaka podaje mylny numer czasopisma 5-6.

²⁵ Dialog Maryi z Janem stanowi odniesienie do ostatniego aktu życia Chrystusa – symbolicznego gestu oddania ucznia pod opiekę Matki. Podobną relację zawiera pochodzący z XVI wieku poemat Sebastiana Grabowieckiego, *Maryi święta śpiewam*, w której padają słowa: „Syna dziś oglądają szczęsne Rzymu mury, / Matkę Polak na szczycie widzi Jasnej Góry. / Obraz Syna w kościele pokazują Jana, / Co nazwan Latańskim – nam Polakom dana / Łaska oglądać Matkę w tej pięknej świątyni, / Co imię Częstochowy tak znaczącym czyni” (*Bogiem sławiona Maryja. Antologia polskiej twórczości poetyckiej o Matce Boskiej Jasnogórskiej*, oprac. S.J. Rożej, Rzym 1981, s. 100).

ne Maryi²⁶. Poemat jest medytacją nad rolą Bogurodzicy w życiu Jezusa i Kościoła. Pierwsza część lirycznego rozważania ujawnia tajemnicę macierzyństwa, cielesnego związku z noszonym pod sercem dzieckiem, i wynosi ją w rejestry duchowe – przeistoczenia, uniezwyklenia, przebóstwienia. Wiersz składa się z czterech części – uwielbienia, poczęcia, zdziwienia Maryi płynącego z narodzenia oraz rozpoznania boskości Syna. U podstaw poetyckiej refleksji nad macierzyństwem stoi zdziwienie Maryi, które jest figurą poznania mistycznego.

Zdumienie jako akt poprzedzający wiedzę powróci w twórczości papieża po ponad pięćdziesięciu latach w *Tryptyku rzymskim*, o czym pisze Andrzej Borkowski²⁷. Podobnie, jako próg poznania, w poezji Karola Wojtyły określi je Józef F. Fert²⁸. Zdumienie młodej kobiety w poemacie z 1950 roku prowadzi do stopniowego rozpoznania boskiej osoby Syna, połączonej i jednocześnie oddzielnej od ludzkiej materii matczynego ciała²⁹.

Ukazana w poemacie Maryja rozważająca kolejne zdarzenia ze swego życia opowiada o miłości do Syna, wyjawia intymność oraz ludzką fizyczność macierzyństwa i jednocześnie podkreśla

²⁶ Zob. teksty zgromadzone w pracy *Oto Matka Twoja. Homilie i przemówienia związane z Matką Bożą Jasnogóorską wygłoszone w czasie posługi duszpasterskiej w Metropolii Krakowskiej oraz podczas pobytu na Jasnej Górze Ojca Świętego Jana Pawła II, Jasna Góra–Rzym 1979*, a także zapiski zgromadzone w tomie K. Wojtyła. Jan Paweł II, „*Jestem bardzo w rękach Bożych*”. *Notatki osobiste 1962-2003*, Kraków 2014, s. 30, 54, 94, 122, 439 i in.

²⁷ Zob. https://repozytorium.uph.edu.pl/bitstream/handle/11331/1211/Borkowski.A_Trudny_dialog.pdf?sequence=1, s. 23 [data dostępu: 20.07.2019].

²⁸ J.F. Fert, *O Janie Pawle II jako artyście słowa. Kilka zamyśleń nad Tryptykiem rzymskim*, w: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Artysta słowa*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa, W. Kaczmarek, Lublin 2015, s. 101.

²⁹ Zdumienie Maryi jest również przedmiotem wiersza ks. Jana Twardowskiego *Zdumienia pełna*, w którym dochodzi do rekonstrukcji postawy Matki Boga i utożsamienia z nią wiary. Zob. J. Twardowski, *Zdumienia pełna*, w: tenże, *Rozmowa z Matką Bożą*, Białystok 2000, s. 21.

boskość Jezusa. Akcentuje przy tym Jego zwykłość, zakorzenie-
nie wśród żyjących obok i pracujących ludzi:

Mój Synu – w tamtej mieścinie, gdzie ludzie znali nas razem,
mówiłeś do mnie „matko” – i nikt nie przejrzał w głąb
mijanych dnia każdego zdumiewających zdarzeń
– a życie twoje się zlało z życiem ubogich,
do których chciałeś należeć przez ciężką pracę rąk³⁰.

Część druga utworu to monolog św. Jana, który w swojej
Ewangelii przytoczył słowa umierającego na krzyżu Jezusa:
„Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka
twoja” (J 19,26b-27a). Święty Jan ukazuje moment przekazania
pod matczyną opiekę siebie samego – przybranego syna i całego
Kościoła. Poetyckie rozważania ewangelisty w wierszu Karola
Wojtyły poświęcone są przemienionej obecności Jezusa – pustce,
jaka została po cielesnym odejściu Boga, i Jego powrotom pod
postacią chleba:

Pochyl się ze mną – i przyjmij.
smak chleba ma Twój Syn –
a prócz tego smaku ma ciągle niewysłowioną treść³¹.

W kolejnym fragmencie utworu powraca głos Maryi, we-
wnętrznie przemienionej, rozpoznającej w sobie jednocześnie
człowieczeństwo i boskość, zanurzonej w czasie historycznym
i w ofiarowanej przez Ojca wieczności:

Moje życie przestanie zależeć od wagi głęboko we krwi
i od znużenia mych stóp już nie będzie odsuwać się droga –
Pochłonie mnie nowy czas, który w oczach gasnących już łśni,

³⁰ K. Wojtyła, *Matka*, w: tenże, *Poezje, dramaty, szkice, Tryptyk rzymski. Jan
Paweł II*, wstęp M. Skwarnicki, Kraków 2004, s. 102-103.

³¹ Tamże, s. 105.

a będzie mieszkał z mym sercem –
i wszystko się wreszcie nasyci i myślom zostanie na powab³².

Świadectwo Matki Chrystusa staje się wzorem przyjęcia boskości i przykładem drogi do świętości dla każdego człowieka. Przedstawione od wewnątrz w tekście cudowne macierzyństwo poprzez kolejne elementy biografii Jezusa, współobecność św. Jana i ufne otwarcie na Słowo tworzy przestrzeń, w której każdy może odnaleźć miejsce dla siebie. W ten sposób Matka Chrystusa staje się matką każdego.

Przeznaczenie do odkupienia

Fenomen macierzyństwa Maryi ukazany w poemacie Karola Wojtyły wydaje się umotywowany psychologicznie. Wyjątkowy, ponadrozumowy i intymny związek Matki i Syna oznacza tu pełnię wiedzy co do przeznaczenia i przyszłych losów Jezusa, jaka staje się udziałem Maryi. Jest nią przeczucie wielkości i śmierci na krzyżu, a także świadomość zbawczej mocy, jaką będzie dla nas miała ofiara Chrystusa. Maryja zdaje sobie sprawę, że cierpienie Jej Syna ma wymiar powszechny – stanowi odkupienie win każdego z ludzi. Czyta to z Jego oczu:

Są takie chwile u matek, gdy tajemnicę człowieka
odstania im w źrenicach pierwszy głęboki błysk
jakby dotknięcie serca za cienką falą wzroku –
pamiętam błyski takie, które minęły bez echa,
a we mnie miejsca starczyło na prostą zaledwie myśl.
Synu mój trudny i wielki, Synu mój prosty,
przywykłeś we mnie na pewno do myśli wszystkich ludzi – [...]

³² Tamże, s. 106.

że jeśli matki w oczach swych dzieci błysk serca rozpoznają,
to ja w Twej Tajemnicy cała skupiona trwam³³.

Matczyne rozpoznanie jest w wierszu Karola Wojtyły ukazane poprzez spojrzenie, które sięga do istoty przeznaczenia dziecka, w jego oczach pozwala zobaczyć przyszłość. Widzenie Maryi jest przedstawione jako święte, jedyne i zarazem powszechne, typowe dla wszystkich matek. Spoglądająca na Syna Maryja ma dwoiste uczucia – jest bezradna wobec wielkości swego Syna i jednocześnie pełna macierzyńskiej miłości. Jezus w wierszu Karola Wojtyły jest ukazany jako trudny i wielki, ale też prosty i po macierzyńsku należący do Matki.

W opisanym fragmencie utworu nawiązuje do gatunku *genethliakon*, który ma rodowód ewangeliczny – jego przykładami są kantyk Symeona i kantyk Zachariasza, pieśni wypowiedziane z okazji narodzenia dzieci, wyrażające radość z powodu ich przyjścia na świat i przepowiadające przyszłe życie oraz zasługi, które staną się ich udziałem. Symeon – jak pisze św. Łukasz – wypowiedział swoją pieśń, biorąc nowo narodzonego Jezusa na ręce, oniemiały Zachariasz przemówił po narodzeniu swego syna Jana. Biblijne prorocstwo Symeona wyśpiewane zostaje podczas ofiarowania Jezusa w świątyni. Brzmi ono następująco: „A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela»” (Łk 2,27-33). Kiedy Rodzice Jezusa dziwili się pieśni Symeona, starzec dodał kolejne prorocstwo, odnoszące się do matczynego miecza boleści: „«Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz

³³ Tamże, s. 103.

przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»” (Łk 2,34-36). Wypowiedziane przez Symeona proroctwo śmierci Chrystusa zdominuje obraz macierzyństwa w literaturze polskiej, wypełniając ofiarę Boga zdarzeniami z naszej historii i nadając jej wymiar patriotyczny³⁴.

Maryja – kobieta i matka Boga

Związek macierzyństwa Maryi z okolicznościami historycznymi wyraża się szczególnie w napisanym przez Ewę Szelburg-Zarembinę we Włoszech w latach 1959-1960 cyklu wierszy *Matka i Syn*. Tu, niejako wbrew nauce Kościoła i na przekór tradycji literackiej, główną rolę odgrywa Maryja, która odsuwa w cień osobę Zbawiciela. Inicjalny utwór tomu zatytułowany *To Ona* przedstawia znane wydarzenia ewangeliczne, relacjonowane przez apostołów w trzeciej osobie, „po męsku”, z punktu widzenia zaangażowanej uczuciowo, kochającej swe dziecko matki. Strategia poetycka znanej z lewicowego zaangażowania autorki utworów dziecięcych może się wydać oczywista. Bogurodzica w jej poezji to nie Hodegetria, a raczej skupiona na swoich odczuciach, świadoma, nowoczesna kobieta. Poetycką figurę Maryi potwierdza krótka charakterystyka tomu, umieszczona na skrzydełkach okładki, deklarująca, że wiersze napisane przez autorkę *Najmilszych*, późniejszą członkinię stołecznego zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mają raczej świecki charakter. Wydawcy piszą: „Tematem, który odnaleźć można we wszystkich wierszach tego tomu, jest macierzyństwo i jego najpiękniejszy symbol, Matka Chrystusa. Ukazuje się w nich Matka radosna i Matka bolesna. Kobieta uważna, mądra i oddana, w której oczach odbija się wszystko, co ważne w życiu człowieka

³⁴ Zob. np. napisany w przeddzień wybuchu powstania listopadowego wiersz Adama Mickiewicza *Do matki Polki* i parafrazy tego utworu.

od jego narodzin aż do śmierci. [...] Kobiecie i matce poświęciła Autorka w swoich książkach wiele słów pełnych ciepła, wynikających z postawy humanizmu i serdecznego stosunku do świata”³⁵.

Cytowana wypowiedź powoduje wyraźne przesunięcie znaczenia utworów zamieszczonych w tomie w stronę ogólnego humanizmu i tajemnicy macierzyństwa, jedynie „symbolizowanej” przez Matkę Jezusa. Można by dodać, że ten „sekularny” wymiar poezji Szelburg-Zarembiny dopełnia autorska dedykacja: „Pamięci dziecka zamordowanego w dniu 9 IX 1939 r. we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej podczas hitlerowskiego nalotu”³⁶, która wiąże powstanie wierszy z określoną sytuacją z czasów drugiej wojny światowej. W konfrontacji z biografią pisarki okazuje się, że tragiczna śmierć podczas bombardowania dotknęła przedwcześnie urodzoną, jedyną córeczkę Ewy Szelburg-Zarembiny. Cykl wierszy *Matka i Syn* jest więc – niczym *Treny* Jana Kochanowskiego – jednocześnie epitafium poświęconym zmarłemu dziecku i pomnikiem matczynych uczuć, przybierającym kształt monologu Maryi, umieszczonej zarówno w centrum znanego z Ewangelii świata, jak i w sferze uczuciowości dwudziestowiecznej kobiety.

Wydaje się jednak, że tylko pozornie cykl wierszy ma świecki, pozbawiony odniesień do Boga charakter. Szelburg-Zarembina, zanim opublikowała *Matkę i Syna*, miała już w swoim dorobku utwór dokumentujący znajomość Biblii. Jest nim napisany w 1932 roku i niewystawiony z powodu sprzeciwu ówczesnej cenzury dramat *Ecce homo*, ukazujący powtórne przyjście Mesjasza na ziemię. Jest on co prawda specyficznym, społecznie zaangażowanym i nacechowanym ideologicznie dialogiem z Bogiem, dowodzi jednak obecności transcendencji w świadomości autorki³⁷. W cyklu *Matka i Syn*, powstałym we Włoszech w dwadzieścia

³⁵ E. Szelburg-Zarembina, *Matka i Syn*, Warszawa 1978, obwoluta.

³⁶ Tamże, s. 5.

³⁷ Pisze na jego temat Maria Jolanta Olszewska: „Ewa Szelburg-Zarembina przekształcając treści ewangeliczne, wprowadzając je w nowy kontekst

lat po utracie jedyne go dziecka, Szelburg-Zarembina całkowicie odmiennie traktuje Biblię i przedstawione w niej wydarzenia. Trudno tu mówić o języku zapożyczonym z Pisma Świętego, tylko symbolicznie nazywającym ziemską rzeczywistość. Zbyt bolesne jest ukazane w cyklu doświadczenie osieroconej matki, by doszukiwać się w nim jedynie figury stylistycznej. Otwierający cykl utwór przeciwstawia postać Matki Bożej tradycyjnemu sposobowi myślenia o faktach z życia Jezusa:

Mówimy:
Boże Narodzenie.
Dziecię się narodziło.
A to Ona rodzi co roku w boleściach,
wiedząc od chwili poczęcia,
na jakie męki
i na jaką śmierć wydaje Syna
ze swego łona³⁸.

Kolejne strofy cytowanej wiersza powtarzają przede wszystkim figurę matczyne go widzenia i odczuwania kolejnych etapów życia Chrystusa aż do wniebowzięcia, które okazuje się zejściem

starala się wyrazić swe zapatrywania na świat i człowieka, szukając jak najbardziej wiarygodnej formy i języka. W tym celu sięgnęła po język biblijny. W świecie współczesnym, pochrześcijańskim i postsakralnym, symbolika religijna przestała być naturalna, o czym była już mowa na wstępie artykułu. Została sprowadzona do tworzywa artystycznego, dostarczającego języka dla budowania mitów nowoczesnych – w tym wypadku mitu odrodzénieczego w centrum którego sytuuje się dobrowolna ofiara, o czym obszerniej zostanie powiedziane w dalszej części artykułu. [...] dramat *Ecce homo* nie może stać się przestrzenią dialogu z Bogiem, czyli sferą, gdzie rzeczywistość ziemska, zmienna, przemijająca, skażona złem styka się z rzeczywistością pozaziemską i zostaje skonfrontowana z tajemnicą Objawienia (https://portal.uw.edu.pl/documents/9763960/10288234/olszewska_ecc_homo.pdf, s. 13 [data dostępu: 30.07.2019]).

³⁸ Tamże, s. 7.

Maryi i pozostaniem na ziemi. Czy Ewa Szelburg-Zarembina rozpoczyna swój cykl zakwestionowaniem dogmatu o zaśnięciu NMP? Wydaje się, że inicjalna prowokacja ma ukazać drogę, jaką pokonuje osierocona matka: od buntu wobec Boga po pokorne przyjęcie Jego woli. Kolejne utwory ukazują poszczególne etapy jej duchowej pracy rozpisane na wydarzenia znane z Ewangelii: Boże Narodzenie (*Owego wieczora*), *Ucieczka do Egiptu*, prorocтво Symeona (*Ziarenko piasku*), *Gody w Kanie*, *Rozmowa z Martą*, epizod znany z Ewangelii wg św. Marka (Mk 3,33), w którym Jezus definiuje wspólnotę Kościoła (*Jego matka*), epizod z nawróconą grzesznicą (Łk 7,35-50) – *Alabaster olejku*, modlitwa w Ogrójcu (*Czuwanie*), rozmowa z Piotrem (Mt 16,13-20), sąd Piłata (*Ten drugi*), chusta Weroniki (*Weronika*), *Pieta*, *Z niewiernym Tomaszem rozmowa*.

Każdy z wierszy ukazuje znane z Pisma Świętego zdarzenia w odmiennej, kobiecej optyce. Boże Narodzenie jest widziane oczami rodzącej kobiety odepchniętej przez niegościnnych mieszkańców Betlejem, zdanej na opiekę zwierząt. *Ucieczka do Egiptu* przedstawia rozmowę Józefa z Maryją, obrazującą całkowitą bezbronność matki przeczuwającej przyszłą mękę Syna i jej bunt przeciwko Bożemu planowi, któremu może przeciwstawić jedynie własną czułość, ukazaną także w wierszu *Ziarenko piasku*:

Jak się ta miłość nazywa,
która tym bardziej się trwoży,
im mniejszy powód do trwogi?
Uważnie stąpaj, syneczku.
A kowal już gwóźdź srogi
ukuł dla przebiccia stopy,
skąd strumień krwi
tryśnie na drewno³⁹.

³⁹ Tamże, s. 23.

Podobnie widziane jest wesele w Kanie Galilejskiej – Matka Jezusa przez chwilę marzy o życiu rodzinnym Syna, wiedząc, że zgodziła się przyjąć Boży plan wykluczający Jego ziemskie szczęście. Podczas pobytu Jezusa w domu Łazarza Maryja utożsamia się z Martą, ilustrując w ten sposób autonomię Syna i definiując swoją matczyną samotność. Tak samo odczytuje Szelburg-Zarembina biblijny epizod prezentujący wspólnotę Kościoła przewyższającą więzy krwi:

Spoglądam
na mą zwisłą, pustą rękę,
z której wysunął swą dłoń
stanowczo
i tak ostatecznie.
[...] Bezpieczniej
byłoby mi nie wiedzieć,
że taki dzień zaświta,
gdy Jego dłoń martwa, przebita,
znów w mojej spocznie ręce⁴⁰.

Kolejne wiersze obrazują ból matki, która przeczuwa śmierć dziecka i szuka oparcia, by nie ulec rozpacz. Jej sprzymierzeńcami są spotkana po drodze Weronika i niewierny Tomasz. Zamykający cykl utwór zatytułowany *To było długo potem* ukazuje Matkę Boga stojącą pod krzyżem razem z Marią, żoną Kleofasa, Martą i jej siostrą Marią. Przekazane przez Ewangelię wg św. Jana słowa Chrystusa, pozostawiającego najbliższego apostoła pod opieką Maryi, służą konsolacji i stanowią wyznanie wiary:

Długo potem:
teraz
gdy wykonało się,
gdy do Ojca swego powrócił,
jak było na początku

⁴⁰ Tamże, s. 45-46.

(ale nie zostawiając nikogo sierotami),
pojęłam Go:
Jesteście wszyscy dla mnie Janem.

Otoczona synami
dożywam w słońcu pogodnej starości.
Oto jak krzyż
moje życie uprościł⁴¹.

Cytowany monolog Maryi wspominającej mękę Jezusa wieńczy drogę, jaką pokonała, by zrozumieć sens ofiary swego Syna i znaczenie wiary, której centrum stanowi zbawczy Krzyż. Trudno się oprzeć wrażeniu, że ukazana w wierszu *To było długo potem* deklaracja odnosi się także do uczuć samej autorki i czasów nam współczesnych. Heroizm macierzyństwa Maryi, po nasyce- niu w wierszach Ewy Szelburg-Zarembiny autentyczną, ludzką uczuciowością, w finale został przywrócony sferze *sacrum*. W ten sposób dokonano się wniebowzięcie lirycznej bohaterki – Maryi i została wytyczona droga wiary dla każdej z ziemskich matek.

Mary's motherhood in Polish literature. Mother of Polish literature

The text *Macierzyństwo Maryi w literaturze polskiej* presents a fragment of the huge problem that is associated with the biblical tradition in Polish literature. The Mother of God is described as the mother of national writing, because the first of his monuments is the song *Bogurodzica*, showing the relationship of Mary and Jesus. Among the many works created over the course of nearly eight centuries, the text includes three large works from the 19th and 20th century, the authors of which are Józef Bohdan Zaleski, Karol Wojtyła and Ewa Szelburg-Zarembi-

⁴¹ Tamże, s. 75.

na. They represent motherhood of Mary in various conventions and differently in terms of genology (religious idyll, mystical poem, cycle of poems, which refers to the cycle of the *Treny* of Jan Kochanowski). They are connected by the strongly marked relationship of Mother and Son. From the nineteenth century, you can see the evolution in presenting the figure of Mary. In Zaleski's poem, she is stereotypical, devoid of realistic features, in Wojtyła's work *She* is a figure of the mystical religiosity of the poet, the future Pope and *She* is a testimony of his total devotion, in the work of the twentieth-century poetess, feminine and contradictory feelings about growing up a child come to the fore. The presented works are different in form, but they show Marian religiosity as important, not to mention the fundamental motive of Polish identity.